



Warszawa, 23 lutego 2015 r.

Informacja prasowa

Po co gimnazjalistom język angielski?

Polscy gimnazjaliści stosunkowo rzadko używają języka angielskiego poza szkołą, choć nowe technologie stwarzają dziś ku temu ogromne możliwości. Czy można zatem powiedzieć, że uczniowie nie mają okazji do używania języka i że nie mają więc po co się go uczyć? Czy dorośli mogą coś zrobić, by motywować gimnazjalistów? – pisze Joanna Pitura z Pracowni Języków Obcych IBE

Dorośli uczą się języków obcych, bo: potrzebują ich w pracy, podróżach lub do realizacji innych osobistych celów. A po co języka angielskiego – poza tym, że mają taki przedmiot w szkole – uczą się gimnazjaliści?

Odpowiedź na to pytanie możemy poznać, przyglądając się wynikom Badania uczenia się i nauczania języków obcych w gimnazjum (BUNJO) oraz wynikiem Europejskiego Badania Kompetencji Językowych (ESLC) przeprowadzonych przez Pracownię Języków Obcych w Instytucie Badań Edukacyjnych (IBE).

Dzięki nim mogliśmy się dowiedzieć m.in. w jaki sposób i jak intensywnie polscy uczniowie gimnazjów posługują się językiem angielskim poza szkołą.

70 proc. nie było w kraju anglojęzycznym

W badaniach IBE gimnazjaliści odpowiadali m.in. jak często używają języka w bezpośredniej rozmowie. Częściej zdarzało się to dziewczętom niż chłopcom: z przyjaciółmi z kraju anglojęzycznego (odpowiednio: 23 proc. i 18 proc.), w kontaktach z osobami mówiącymi po angielsku spotkanymi na wakacjach (51 proc. i 45 proc.), z krewnymi z kraju anglojęzycznego (36 proc. i 30 proc.). Natomiast chłopcy - częściej niż dziewczęta - mieli kontakt poprzez osoby rozmawiające po angielsku przez Internet (63 proc. i 44 proc.). Stosunkowo rzadko gimnazjaliści rozmawiali po angielsku z turystami lub osobami anglojęzycznymi mieszkającymi w Polsce – taką formę kontaktu wskazywał tylko co dziesiąty badany.

Potencjalnie bardzo dobre warunki do wykorzystywania własnych kompetencji językowych stwarzają wyjazdy zagraniczne. Mogą one mocno motywować do nauki języka. Ale 80 proc. polskich gimnazjalistów nigdy nie było na wycieczce szkolnej w krajach anglojęzycznych, 71 proc. nigdy nie było też w takim kraju z rodziną. W dodatku 52 proc. uczniów nigdy nie było na wycieczce szkolnej w krajach nieanglojęzycznych, a 43 proc. nigdy nie było z rodziną w takim kraju.

Pewnym rozwiązaniem dla braku bezpośredniego kontaktu z użytkownikami języka angielskiego mogłyby być międzynarodowe projekty edukacyjne, mobilizujące uczniów do intensywnego używania tego języka. Dyrektorzy szkół, które brały w takich przedsięwzięciach udział, wskazują na wielkie korzyści płynące dla uczniów. Okazuje się jednak, że takie projekty organizowane są rzadko. Tylko co ok. szóste polskie gimnazjum brało udział w tego rodzaju przedsięwzięciu w ostatnich latach.



Muzyka i gry, a czytanie?

Rozmowy z użytkownikami języka angielskiego nie są jedyną okazją do kontaktu z językiem. Uczniowie mają też styczność z nim poprzez różnego rodzaju media. W ten sposób również wykorzystują swoje umiejętności językowe.

Wyniki badań IBE pokazują, że dziewczęta (93 proc.) i chłopcy (80 proc.) mają do czynienia z językiem angielskim kilka razy w tygodniu dzięki słuchaniu piosenek śpiewanych w tym języku. Chłopcy też często mają styczność z językiem podczas grania w gry komputerowe. Granie kilka razy w tygodniu deklarowało 68 proc. z nich i tylko 26 proc. dziewcząt.

Okazuje się również, że stosunkowo niski odsetek gimnazjalistów ma często (tzn. kilka razy w tygodniu) do czynienia z językiem angielskim poprzez odwiedzanie stron internetowych (chłopcy 32 proc., dziewczęta 22 proc.) oraz przez oglądanie filmów w oryginalnej wersji językowej z polskimi napisami (chłopcy 24 proc., dziewczęta 21 proc.). Filmy w oryginalnej wersji językowej bez polskich napisów są często oglądane już tylko przez nieznaczną grupę respondentów: 8 proc. chłopców i 5 proc. dziewcząt. Nieliczni gimnazjaliści czytają w języku angielskim, a większość przyznaje, że nie robi tego nigdy. Aż 60 proc. chłopców i 59 proc. dziewcząt nigdy nie czyta książek w oryginale, a 64 proc. chłopców i 57 proc. dziewcząt nie czyta anglojęzycznych czasopism. Wyniki te nie powinny może aż tak bardzo zaskakiwać – dostęp do książek i czasopism w formie papierowej może być utrudniony w niektórych regionach, nie mówiąc już o ich koszcie.

Angielski w życiu nie tak potrzebny

Jak widać, gimnazjaliści niezbyt często używają języka angielskiego. Można się więc pokusić o stwierdzenie, że być może na tym etapie życia nie jest im on aż tak bardzo potrzebny, poza oczywistą potrzebą pracy nad nim jako przedmiotem (zazwyczaj obowiązkowym) w szkole.

Dane IBE zdają się to potwierdzać. Tylko ok. co piąty gimnazjalista w chwili obecnej postrzega język angielski jako bardzo przydatny podczas czytania książek, czasopism itd. Znajomość języka przydaje się już większej liczbie gimnazjalistów (39 proc. odpowiedzi „bardzo przydatny”), gdy czas poświęcają rozrywkom takim jak oglądanie filmów, programów telewizyjnych, słuchanie muzyki i granie w gry oraz podczas korzystania z komputerów i innych urządzeń technicznych (50 proc. odpowiedzi).

Za to deklaracje uczniów wskazują, że potencjalnie są świadomi wagi posiadania kompetencji z zakresu tego języka w przyszłości. Widzą jego bardzo dużą przydatność w przyszłej nauce (65 proc.), w zdobyciu dobrej pracy (73 proc.) oraz w samej pracy (61 proc.).

Co możemy zrobić, by im pomóc?

Czy dalej może nas dziwić, że polscy gimnazjaliści mają dość niskie kompetencje językowe, a nauczyciele skarżą się, że ich podopiecznym brakuje zaangażowania w naukę (co wiemy na podstawie wyników Europejskiego Badania Kompetencji Językowych – ESLC oraz Badania uczenia się i nauczania języków obcych w gimnazjum BUNJO)?

Przecież perspektywa przyszłej pracy jest dla nich w tym momencie życia odległa, a na



co dzień mają niewiele realnych możliwości wykorzystywania języka angielskiego. Samym uczniom może być więc naprawdę trudno zmotywować się do pracy.

Niezaprzeczalną i kluczową rolę odgrywa tutaj z pewnością nauczyciel – jest on przewodnikiem w nauce języka, który może dawać wzór jego użycia i zachęcać do jego używania w szkole i poza nią. Jest to osoba, która powinna inspirować do nauki i modelować stosunek do niej. Ważne jest, by nauczyciel pomagał uczniom ustalać cele nauki (wychodząc od indywidualnych zdolności i potrzeb językowych każdego ucznia), a także potrafił doradzać w doborze odpowiednich metod, środków i materiałów, które mogłyby pomóc w osiągnięciu tych celów – np. dzięki wcześniej wspomnianej formie współpracy między szkołami. Istotne też jest, by nauczyciel wspierał swoich uczniów w samodzielnym identyfikowaniu problemów pojawiających się w trakcie nauki i szukaniu ich rozwiązań, zachęcał do podejmowania własnej inicjatywy, a także do dokonywania regularnej samooceny i refleksji nad postępami w nauce. W końcu po stronie nauczyciela leży też właściwa organizacja treści i form pracy na lekcjach, podczas których uczniowie są aktywnie zaangażowani w komunikację i interakcję ze sobą, wykonując zadania, które są dla nich ważne, sensowne i znaczące.

Jest też wiele możliwości leżących w gestii rodziców, którzy swoimi postawami i zachowaniami mogą wspierać dzieci i namawiać je do wykorzystywania swoich umiejętności językowych. Rodzice mogą np. zachęcać swoje dzieci do oglądania w wolnym czasie filmów w oryginalnej wersji językowej oraz do czytania anglojęzycznych książek i prasy (szczególnie online, co nie powinno się wiązać z dodatkowymi kosztami). Warto też później dyskutować z dzieckiem o rzeczach przeczytanych po angielsku i wykazywać prawdziwe zainteresowanie jego opinią czy odbiorem tekstu.

Należałoby również pamiętać, że Internet i nowe technologie stwarzają dziś wiele możliwości kontaktów z obcokrajowcami. Rodzice mogą i tutaj odegrać ważną rolę (przy istotnym wsparciu nauczycieli) w zachęcaniu swoich dzieci do inicjowania i utrzymywania kontaktów z rówieśnikami z innych krajów, z którymi mogliby rozmawiać czy korespondować po angielsku. I w końcu rodzice, zabierając swoje dzieci na wyjazdy zagraniczne, mogą „wyręczać” się od czasu do czasu swoimi dziećmi w komunikacji z personelem w restauracji, sklepie czy hotelu. W ten sposób dzieci będą mogły się sprawdzić, ale też i przekonać, że znajomość języka angielskiego naprawdę przydaje się w życiu i dlatego warto się go uczyć w szkole.

Joanna Pitura, Pracownia Języków Obcych Instytutu Badań Edukacyjnych

Więcej na temat wyników badań IBE na stronie ibe.edu.pl w zakładce „Języki obce”

Informacja o Instytucie Badań Edukacyjnych:

Instytut Badań Edukacyjnych (IBE) zatrudnia około 150 badaczy zajmujących się edukacją – socjologów, psychologów, pedagogów, ekonomistów, politologów i przedstawicieli innych dyscyplin naukowych – wybitnych specjalistów w swoich dziedzinach. Instytut uczestniczy w krajowych i międzynarodowych projektach badawczych, przygotowuje raporty, sporządza ekspertyzy oraz pełni funkcje doradcze w tym zakresie, aktywnie promuje politykę edukacyjną opartą na faktach (evidence-based policy and practice) i szczególnie dużą wagę przywiązuje do badań, których wyniki mogą zostać wykorzystane w praktyce i polityce edukacyjnej na szczeblu krajowym i lokalnym.

www.ibe.edu.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

IBE  *entuzjaści
edukacji*

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Informacje o projekcie Entuzjaści Edukacji:

Celem głównym projektu systemowego „Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego” (Entuzjaści Edukacji) jest wzmocnienie systemu edukacji w zakresie badań edukacyjnych oraz zwiększenie wykorzystywania wyników badań naukowych w polityce i praktyce edukacyjnej oraz w zarządzaniu oświatą. www.eduentuzjasci.pl

Kontakt dla mediów

Weronika Janda,
Marketing & Communications Consultants,
e-mail: janda@mcconsultants.pl
tel. kom. +48 662 086 500,
tel. (+48 22) 40 66 100/101 wew. 23